



ROZPOCZĘŁY SIĘ SZCZEPIENIA



Szczepienia odbywają się w tym gabinecie.

W Polsce ruszyły szczepienia przeciw COVID-19. W Ostrzeszowskim Centrum Zdrowia rozpoczęły się one w poniedziałek, 28 grudnia, i w pierwszym rzucie trwały przez trzy dni.

Zgodnie z decyzją Ministerstwa Zdrowia, do 14 stycznia odbywają się szczepienia priorytetowej grupy „0” - chodzi tu zarówno o lekarzy, pielęgniarki, jak też osoby administracji placówki, bo one także narażone są na kontakt z chorymi. Szczepieniom

podlegają też farmaceuci, pracownicy stacji sanitarno-epidemiologicznych oraz domów pomocy społecznej. Wszystkie osoby współpracujące ze szpitalem również mają prawo się zaszczepić. Do tej chwili szczepienia przeciw COVID-19 przyjęło w ostrzeszowskim szpitalu 75 osób.

Prezes OCZ, dając przykład swej załodze, poddała się szczepieniem jako jedna z pierwszych.

- Szczepionka jest bezpieczna, nie ma powodu do obaw - mówi

prezes OCZ - Magdalena Puziewicz-Karpiak. - *Oczywiście reakcje każdej osoby mogą być inne, ja po przyjęciu szczepionki czułam się dobrze, nie licząc lekkiego bólu w miejscu wprowadzenia szczepionki do organizmu. Uważam, że szczepienia pomogą nam w powrocie do „normalności”. Spodziewaliśmy się, że z początku niektórzy będą podchodzić do szczepień z pewną rezerwą i dlatego liczba zaszczepionych nie jest jeszcze taka, jak bym chciała. Liczymy na to, że w kolejnej turze zgłosi się do nas znacznie więcej pracowników medycznych.*

5 stycznia rozpoczyna się kolejna tura - w tym czasie szczepiony będzie m.in. personel okolicznych placówek NZOZ.

- *Dotąd zarejestrowane były 222 osoby z tych placówek, ale zgłaszają się kolejne, w tym 27 osób personelu medycznego szpitala, które nie przyjęły szczepionki w pierwszym rzucie - dodaje Irena Jurga, pielęgniarka epidemiologiczna OCZ.* - *Trzeba też pamiętać, że nie wszyscy mogą zostać zaszczepieni, bowiem niekiedy, jak przy każdej szczepionce, mogą wystąpić przeciwwskazania lekarskie.*

Trwają też zapisy osób deklarujących chęć poddania się szczepieniu wśród personelu opiekuńczo-terapeutycznego wszystkich trzech powiatowych DPS-ów. Zainteresowanie pracowników tych placówek jest spore. Kolejną grupą społeczną, która ma otrzymać szczepionkę, będą m.in. seniorzy, służby mundurowe, nauczyciele.

Od 15 stycznia, zgodnie z zapowiedzią rządu, rozpoczną się zapisy

wszystkich Polaków chcących się zaszczepić, a nieobjętych priorytetem.

Trudno na razie stwierdzić, ilu będzie chętnych i jak długo te szczepienia potrwać. Mówi się, że aby efekt był społecznie odczuwalny i pozwolił na stopniowe wygaszenie epidemii, powinno się zaszczepić co najmniej 60% danej populacji. Pytanie - czy i kiedy taki stan osiągniemy?

K. Juszcak



Budynek poradni specjalistycznych - miejsce szczepień.

Znęcał się nad rodziną



30 listopada 2020 roku zaczęły obowiązywać nowe przepisy ustawy antyprzemocowej. Policjanci z KPP w Ostrzeszowie pod koniec grudnia po raz pierwszy skorzystali z nowych uprawnień i wydali nakaz opuszczenia mieszkania przez „agresora”.

23 i 28 grudnia funkcjonariusze ostrzeszowskiej komendy interweniowali podczas awantury domowej, którą po pijanemu wszczął 59-letni mieszkaniec gminy Ostrzeszów. Mężczyzna używał wulgarnych słów - obrażając swoją żonę i córkę, groził popełnieniem samobójstwa oraz nie reagował na polecenia wydawane przez policjantów.

związku z tym podjęto decyzję o jego zatrzymaniu i osadzono go na tzw. dołku.

Kolejnego dnia, po przeanalizowaniu zdarzeń z udziałem 59-latkę, który był już wcześniej karany za psychiczne znęcanie się nad rodziną, zostały wobec niego zastosowane środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji oraz zakazu kontaktowania i zbliżania się do pokrzywdzonych, a także opuszczenia miejsca zamieszkania.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami nie może on wrócić do mieszkania przez 14 dni, a w uzasadnionych przypadkach okres ten może zostać przedłużony przez sąd. Jeśli nie zastosuje się do wydanego postanowienia, grozi mu kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywna.

asp. Magdalena Hańdziuk

NIE ZAMIERZAM SIĘ STĄD WYPROWADZAĆ

Przez ponad dwadzieścia lat pełnił służbę w ostrzeszowskiej policji. Uśmiechnięty i lubiany przez mieszkańców, ceniony też za zawodowe kompetencje. Od czterech lat inspektor ROBERT FRON jest komendantem KPP w Oleśnicy. W rozmowie z „Czasem” mówi o swej pracy w policji, o swoich pasjach i marzeniach...

W grudniu minęły cztery lata od objęcia przez Pana funkcji komendanta KPP w Oleśnicy. Jak ocenia Pan ten okres, czy warto było opuszczać Ostrzeszów?

- Warto, bo to był dla mnie duży awans służbowy - ze stanowiska naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego na komendanta powiatowego policji.

Dokończenie na str. 7.

